

Czesław Nowarski

## KRAKÓW ŚREDNIOWIECZNY W JĘZYKU SZKOLNYCH PODRĘCZNIKÓW HISTORII (1945–1989)

Od pierwszych lat powojennych w programach i podręcznikach historii obecne były wątki narracyjne, ukazujące różne epizody z dziejów średniowiecznego Krakowa<sup>1</sup>. Pojawiały się one przede wszystkim w kontekście szerszych rozważań, podejmujących takie kwestie, jak tworzenie się państwa, odbudowa i umacnianie kraju w czasach piastowskich, przemiany gospodarcze i społeczne w XII i XIII wieku, rozwój kultury materialnej i duchowej w okresie średniowiecznym. Autorzy chętnie posługiwali się przykładami z dziejów Krakowa, ilustrując nimi swoje tezy. Zanim to jednak następowało, w toku narracji podręcznikowej dominowały prezentacje mechanizmów urbanizacyjnych na terenie zachodniej Europy. Stamtąd wychodziły i rozprzestrzeniały się uniwersalne wzorce działań w zakresie zakładania miasta i szczegółowej organizacji życia miejskiego.

Uczniowie poznawali więc na początku genezę miasta, jego zabudowę (rynek, ulice, mury miejskie), ludność (podział społeczny według zajęć i zamożności), władze miejskie i ich kompetencje, rosnącą zamożność i kulturę mieszczan (domy, stroje, obyczaje), budownictwo miejskie. Autorzy większości podręczników historii, zwłaszcza na poziomie licealnym, kreślili niezbędne tło prowadzonych rozważań, odkrywając przed młodymi czytelnikami zasadnicze uwarunkowania oraz okoliczności procesów urbanizacyjnych kontynentu europejskiego w epoce średniowiecznej. W ich świetle wzrastała szansa właściwego rozumienia dziejów Krakowa, wszak od początku przenikały je inspiracje, wzorce i wpływy zachodnioeuropejskie.

---

<sup>1</sup> Patrz np.: *Ministerstwo Oświaty. Materiały do nauczania historii w klasie V szkoły podstawowej*, Warszawa 1946, s. 9–15; *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Historia (projekt)*, Warszawa 1950, s. 15, 17 i n.; *Instrukcja programowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1952/53*, Warszawa 1952, s. 47–49; *Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1956/1957. Historia, klasy V–VII*, Warszawa 1956, s. 11–12; *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej (tymczasowy). Historia, klasy V–VIII*, Warszawa 1963, s. 6–7; *Program nauczania liceum ogólnokształcącego (tymczasowy). Historia, klasy I–IV*, Warszawa 1970, s. 9 i n.

Warto zatem dokonać analizy wybranych podręczników historii z lat powojennych w celu znalezienia odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaki był stopień zainteresowania autorów podręczników historii dziejami Krakowa w okresie średniowiecznym?

2. Jak przebiegał tok rozumowania autorów podręczników w zakresie odtwarzania dziejów miast w skali europejskiej i regionalnej, rzutujący na prezentację dziejów Krakowa średniowiecznego?

3. Z jakich pojęć, nazw i zwrotów językowych budowano narrację podręcznikową, ukazującą dzieje średniowiecznego Krakowa?

Szukając odpowiedzi, należało objąć analizą odpowiednie fragmenty interesujących nas podręczników, a także sięgnąć do niektórych tekstów naukowych i popularnonaukowych, które kompetentnie ukazywały genezę i rozwój miast. Z nich przecież powinni bezwzględnie korzystać autorzy podręczników szkolnych w trakcie pisania swoich dzieł, zapewniając naukowy charakter prezentowanych wywodów.

Badaniami objęto 15 podręczników do szkoły podstawowej i średniej z lat 40., 50., 60., 70. i 80. Ich dobór ma charakter losowy. W poniższym spisie najpierw figurują podręczniki do szkoły podstawowej w układzie chronologicznym, następnie cztery podręczniki do szkoły średniej, także w porządku chronologicznym. W każdym z nich znajdują się dłuższe fragmenty narracji lub jedynie wzmianki dotyczące średniowiecznych dziejów miast i Krakowa.

1. M. Dłuska, *Z naszych dziejów. Podręcznik historii dla szkoły powszechnej*, pod redakcją W. Moszczyńskiej, Warszawa 1947
2. S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, *Podręcznik historii dla VII klasy szkoły podstawowej*, pod redakcją S. Zajączkowskiego, Warszawa 1947
3. *Historia dla klasy VI szkoły podstawowej*, pod redakcją M. Siuchnińskiego, Warszawa 1950
4. B. Baranowski, H. Katz, S. Krakowski, M. Siuchniński, W. Zwolska, *Historia dla klasy VI*, pod redakcją M. Siuchnińskiego, Warszawa 1951
5. M. Dłuska, J. Schoenbrenner, *Historia dla klasy IV*, Warszawa 1953
6. W. Hoszowska, *Opowiadania z dziejów Polski, część pierwsza (do roku 1505), klasa V*, Warszawa 1959
7. S. Szostakowski, *Historia dla klasy VI*, Warszawa 1964
8. G. Markowski, *Historia dla klasy V*, Warszawa 1968
9. W. Chłapowski, *Historia dla klasy VI*, Warszawa 1971
10. M. Kosman, *Historia dla klasy VI*, Warszawa 1976
11. J. Centkowski, A. Syta, *Historia. Z naszych dziejów. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 1986

12. J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna i nowożytna dla klasy I (dawniej II) gimnazjum*, Kraków 1946
13. B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, S. Zajączkowski, *Podręcznik historii dla klasy IX. Epoka feudalizmu*, pod redakcją M. Siuchnińskiego, Warszawa 1950
14. H. Michnik, L. Mosler, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1961
15. J. Dowiat, *Historia dla klasy I liceum ogólnokształcącego, techników i liceów zawodowych*, Warszawa 1967

Z uwagi na panujący w okresie Polski Ludowej dogmatyzm ideologiczny i marksistowskie rygory metodologiczne w powyższym zbiorze podręczników hołdowano jednolitym ujęciom poszczególnych zagadnień, szczególnie w zakresie ich wartościowania. Eksponowane były zwłaszcza aspekty klasowe i ideologiczne omawianych kwestii. Ich niewielkie wpływy można było zauważyć również prezentacji procesów urbanizacyjnych (np. rozwarstwienie społeczne w miastach, przejawy antagonizmów i konfliktów na terenie miast). Wtedy do głosu w narracji podręcznikowej dochodził żargon ideologiczny.

## MIASTA W NARRACJI PODRĘCZNIKOWEJ

Z podręczników uczniowie dowiadywali się, iż do najważniejszych następstw krucjat należał dynamiczny rozwój miast<sup>2</sup>. Bardzo wiele z nich w zachodniej, a nawet i środkowej Europie wywodziło się jeszcze z czasów rzymskich. Inne powstawały stopniowo w miejscach krzyżujących się dróg handlowych, u stóp wielkich zamków lub obok słynnych kościołów. Osady te, skupiające ludność rzemieślniczą i kupiecką, długo pozostawały jednak w całkowitej zależności od władców świeckich czy duchownych. Ci zaś, dbając o swe korzyści, hamowali z reguły ich rozwój. Dopiero od XI wieku, a zwłaszcza od czasu wypraw krzyżowych, które ogromnie ożywiły handel, nastąpił szybszy rozwój osad miejskich. Rosła ich siła i bogactwo. Uzyskiwały coraz większą niezależność. Otrzymywały przywileje, umożliwiające rozwój. W ten sposób zaczęły stopniowo rządzić się ustaleniami własnego prawa, wyodrębniając się od reszty włości swych suwerenów i stając się miastami. Usilnie zabiegały też o prawo obwarowywania się murami.

<sup>2</sup> J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna i nowożytna dla klasy I (dawniej II) gimnazjum, z licznymi mapami i ilustracjami*, Kraków 1946, s. 59 i n.; por.: S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, *Podręcznik historii dla VII klasy szkoły podstawowej*, pod red. S. Zajączkowskiego, Warszawa 1947, s. 73 i n.; B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, S. Zajączkowski, *Podręcznik historii dla klasy IX. Epoka feudalizmu*, pod red. M. Siuchnińskiego, Warszawa 1950, s. 72 i n.

Mury bowiem chroniły miasto zarówno przed najazdem wroga, jak i przed samowolą możnowładców.

Mieszkańcy miast podlegali wybieranym ze swego grona urzędnikom, tworzącym radę miejską. Przewodniczył jej naczelnik zwany w Niemczech burmistrzem, zaś we Francji merem. Ster rządów w mieście dzierżył najczęściej bogaty patrycjat, złożony przede wszystkim z kupców. Niechętnie dopuszczał on uboższą ludność (pospólstwo) do udziału w zarządzie miasta. W wielu miastach, gdzie rozwinął się przemysł, do wpływów dochodzili też rzemieślnicy. Cechy, czyli związki rzemieślników, czuwały nad ochroną ich interesów. Powstały one wprawdzie we Włoszech i Francji. Kto nie należał do cechu, nie mógł wykonywać rzemiosła i określany był jako partacz. W rzemiosłach można się było kształcić jedynie u mistrzów uznanych przez cech i do niego należących. Starszyzna cechowa sprawdzała, czy mistrzowie nie przyjmują nadmiernej liczby uczniów i czy w pracy stosują się do przepisów cechu. Cechy miały też zadania wojskowe. Ich członkowie w razie wojny bronili wyznaczonych im części murów i baszt miejskich.

Z dalszych wywodów podręcznikowych wynikało, iż życie w miastach, tak odmienne od życia rycerstwa, spokojniejsze i mniej barwne, pełne codziennego trudu, było nową ważną częścią kultury średniowiecznej. Nie tylko dwory książęce i klasztory, ale i miasta stawały się w coraz większym stopniu siedzibami nauki i sztuki oraz życia umysłowego<sup>3</sup>. Rozwój stosunków gospodarczych w miastach bardziej uprzemysłowionych (Flandria, Włochy) prowadził już w średniowieczu do zatargów i walk społecznych.

Badacze przeszłości miast, a wraz z nimi autorzy podręczników historii podkreślali, iż pewna część ludności chłopskiej, skazanej na opuszczenie dotychczasowych miejsc rodzinnych, przenikała do miast, tworząc w nich rzesze biedoty bez określonego zajęcia<sup>4</sup>. Jedenastowieczne ośrodki miejskie na zachodzie nie różniły się pod względem prawnym od latyfundiów. W miastach o większym znaczeniu gospodarczym występowały symptomy mających wnet nastąpić zmian. Proces emancypacji mieszczaństwa stawał się zjawiskiem nieuchronnym.

Utrwalenie gospodarki towarowo-pieniężnej podniosło znaczenie miast<sup>5</sup>. Wysunęły się one nie tylko na czoło życia gospodarczego, ale zaczęły również odgrywać poważną rolę polityczną. Ich współdziałanie z odradzającą się wła-

<sup>3</sup> Patrz: J. Kleiner, *O trwałych wartościach duchowych średniowiecza*, „Rocznik Przemyski” 1983, 22/23, s. 59–74; por. M. Karaś, *Uniwersytet Jagielloński. 1. Nazwa i jej dzieje*, „Język Polski” 1967, nr 4, s. 241–259.

<sup>4</sup> T. Manteuffel, *Rozkwit średniowiecza*, „Historia i Nauka o Konstytucji” 1957, nr 1, s. 5 n.; por. S. Zabłocki, *Geneza i rozwój pojęć średniowiecza i renesansu jako przeciwstawnych sobie epok*, „Eos” 60: 1972, fasc. 1, s. 149–163; A. Kasia, *O genezie pojęcia „średniowiecze”*, „Studia Filozoficzne” 1979, nr 10, s. 115–146; J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna...*; S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, *Podręcznik historii dla VII klasy...*

<sup>5</sup> T. Manteuffel, *Rozkwit średniowiecza...*, s. 12.

dzą monarchiczną przyczyniło się w niektórych krajach do opanowania anarchii feudalnej i zatrzymania postępującego tam rozdrobnienia. Obok miast dawnych, posiadających metrykę sięgającą niekiedy nawet czasów antycznych, coraz częściej pojawiały miasta nowe, których powstanie wiązało się ze zwycięstwem gospodarki towarowo-pieniężnej. Dawne miasta, wzrastające powoli i nieskrępowane żadnymi przepisami, nie posiadały wyraźnego planu zabudowy. Rozrzucone nieregularnie tworzyły chaos krętych uliczek, przecinających się pod różnymi kątami i tworzących swego rodzaju labirynt.

W świetle narracji podręcznikowej zgoła inaczej wyglądały miasta nowe. Budowano je wedle ustalonego planu. Wytyczano więc przede wszystkim czworoboczny rynek, od którego rozchodziły się pod kątem prostym cztery ulice, tworzące krzyż. Przeznice poprowadzone prostopadle do ramion krzyża nadawały planowi miasta charakter regularnej szachownicy. Miasta średniowieczne były z reguły obwarowane. Poza murami znajdowały się przedmieścia zamieszkałe przez ludność uboższą oraz tych wszystkich, którzy z różnych powodów nie byli dopuszczani do samego miasta. Tam posiadały swe najdawniejsze siedziby zakony żebracze oraz niektóre szpitale.

Z wyjątkiem miast włoskich, które idąc za dawną tradycją rzymską, brukowały ulice, miasta nie posiadały pierwotnie bruków. Ich mieszkańcy nie troszczyli się zbyt o higienę i ulice znajdowały się w stanie rozpaczliwym. W okresie suszy pokryte kurzem i nieczystościami wyrzucanymi z domów, podczas śloty zamieniały się w bagno, w którym tonęli ludzie i zwierzęta. Komunikacja w tych warunkach była bardzo utrudniona. Aby ją ułatwić pieszym, układano w pewnych odstępach od siebie duże kamienie, po których skacząc można było dotrzeć do obranego celu. Z czasem zastąpiły je układane wzdłuż ulicy drewniane kłocce, stanowiące na grząskim bagnie ulicznym coś w rodzaju mostu (niem. *Brucke*, stąd nasz bruk) lub kamienne chodniki, czyli trotuary (franc. *trotter* – stąpać)<sup>6</sup>.

Podręczniki dowodziły, iż systematyczne brukowanie ulic na północ od Alp zaczęło się dopiero w XIV wieku. Niezwykle ważną okolicznością dla funkcjonowania miasta było sąsiedztwo rzeki. Ułatwiała zarówno utrzymanie czystości, jak i zaopatrzenie mieszkańców w wodę. W przypadku braku rzeki lub tam, gdzie odległość od niej była zbyt duża, kopano studnie publiczne na rynku miejskim, a prywatne w domach bogatszych mieszczan. Zakładano też wodociągi, doprowadzane do instytucji publicznych i niekiedy do domów prywatnych. Mimo to stan higieniczny miast pozostawiał wiele do życzenia i sprzyjał szerzeniu się epidemii.

Rynek stanowił centrum, w którym skupiało się życie miasta. Tam znajdowały się najważniejsze gmachy publiczne, a więc kościół parafialny, ratusz, sukiennice,

<sup>6</sup> Tamże; por. A. Nowakowski, *Badania nad początkami miast*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1: 1979, z. 36, s. 53–64; T. Lalik, *Z zagadnień genezy miast w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1958, nr 3, s. 460 n.

waga miejska, wreszcie siedziby głównych gildii i cechów. Miejski kościół parafialny pozostawał pod specjalną opieką władz komunalnych. Zamożni mieszczaństwo dbali o jego wygląd, fundowali ołtarze i kaplice oraz czynili na jego rzecz zapisy w testamentach.

Handel i rzemiosło stanowiły główne źródło dobrobytu miasta średniowiecznego. Władze otaczając je opieką starały się uprzywilejowywać miejscowy handel i rzemiosło. Najważniejszym środkiem, który pozwalał im zwalczać obcą konkurencję, było tzw. prawo składu. Występowało w dwojakiej postaci: pełne lub tylko częściowe. Prawo składu pełne polegało na tym, że obcy kupcy mogli wprawdzie przybywać z towarem do danego miasta, ale nie wolno im było wywozić go poza jego mury. Musieli towar albo sprzedać od razu, albo zostawić na składzie miejskim. Był to przywilej dla miejscowego kupiectwa, które nie tylko zyskiwało obce towary, ale mogło również narzucić przybyszowi cenę. Natomiast niepełne prawo składu zmuszało kupca bądź to do wybywania się w danym mieście tylko określonego towaru, najczęściej tam również produkowanego, bądź też do wystawienia całego transportu przez kilka dni do sprzedaży. Jeżeli po upływie tego czasu towar nie znalazł nabywcy, wolno było przyjezdnemu kupcowi udać się z nim w dalszą drogę<sup>7</sup>.

W kontekście powyższych analiz nie ulega wątpliwości, iż spośród wielu zagadnień urbanistycznych, omawianych w historiografii polskiej okresu powojennego, stosunkowo najpełniej opracowano genezę miast w Polsce<sup>8</sup>. Pod wieloma względami (ustrój wewnętrzny, organizacja rzemiosła, handlu, sądownictwo, topografia) średniowieczne miasto polskie korzystało ze wzorów miast zachodnioeuropejskich. Z chronologicznego punktu widzenia miasto polskie było zjawiskiem młodszym i zapewne jego pochodzenie mogło być uzależnione od wpływów zachodnich.

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 14.

<sup>8</sup> S. Krakowski, *Geneza miast w Polsce. Problem i stan badań*, „Wiadomości Historyczne” 1949, nr 2, s. 1 i n.; S. Trawkowski, *Z zagadnień genezy średniowiecznych miast polskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1960, nr 1, s. 148–153; Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1961, nr 2, s. 9–45; A. Gieysztor, *Geneza miast polskich*, „Polska” 1967, nr 5, s. 31–32; F. Kiryk, *Geneza, początki i rozwój miast w Polsce*, „Wiadomości Historyczne” 1968, nr 1, s. 1–9; por. także: J. Wyrozumski, *O stanie mediewistyki w Polsce (1945–1995)*, „Nauka” 1996, nr 3, s. 85–95; J. Topolski, *Elementy syntezy w historii miast*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski” 11:1974, z. 1, s. 5–13; H. Jędruszczak, *O metodach badań dziejów miast*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 1, s. 115–119.

## KRAKÓW ŚREDNIOWIECZNY NA KARTACH PODRĘCZNIKÓW HISTORII

Szukając w podręcznikach historii pierwszych wzmianek o Krakowie uczeń natrafiał na treść rozdziału poświęconego sytuacji w Polsce po przedwczesnej śmierci Mieszka II oraz jego starszego syna i następcy Bolesława (Zapomnianego)<sup>9</sup>. Wtedy cały kraj ogarnął zamęt. Istniejące jeszcze w wielu jego rejonach pogaństwo „podniosło głowę” i siłami zwolenników uderzyło na kościoły, dążąc do obalenia chrześcijaństwa. Młodszy syn Mieszka II, Kazimierz, musiał opuścić kraj, a książę czeski Brzetysław, na fali rozprzężenia i zamętu, najechał na ziemie polskie (1038 r.) i łupiąc je dotarł aż do Gniezna. Najmniej ucierpiał ziemie nad górną Wisłą, wraz z Krakowem, gdzie utrzymało się chrześcijaństwo oraz polska tradycja państwowa<sup>10</sup>. Książę Kazimierz po powrocie do kraju na czele niewielkiego zastępu rycerzy rozpoczął odbudowywanie państwa właśnie w ośrodku krakowskim, a Kraków stał się od tego czasu główną siedzibą władców polskich.

Tab. 1. Dzieje średniowiecznego Krakowa w narracji podręcznikowej (pojęcia, nazwy i zwroty językowe występujące w badanych podręcznikach)

<b>Organizacyjno-prawne aspekty średniowiecznego Krakowa</b>
akt założenia
biskupstwo polskie
cechy
cło
czynsz
dawna stolica
dokument średniowieczny
dziedziczne posiadanie
fundacja patrycjatu
fundusze miejskie
gildie
handel przewozowy
kolonizacja niemiecka
lokacja miasta
lokowanie miasta
miasto koronacyjne królów polskich
miasto na prawie niemieckim

<sup>9</sup> J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna...*, s. 21; zob. E. Kowalczyk, *Krak czy krak? (Pochodzenie nazwy Krakowa)*, „Z otchłani wieków” 1976, nr 3, s. 240–245; A. Żaki, *Początki Krakowa*, Kraków 1965.

<sup>10</sup> J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna...*, s. 22; por. M. Rożek, *Rola Krakowa w świadomości narodowej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1984, nr 1, s. 49–57; *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, pod red. J. Bieniarzówny, Kraków 1968; G. Olszowska, *Ujrzyć w Krakowie Kraków*, „Polonistyka” 1997, nr 9, s. 538–541.

odzyskanie Krakowa  
opłaty sądowe  
osadnictwo  
osadnictwo miejskie  
osadzanie  
pierwociny miasta  
podatek  
porady prawne (ortyle)  
pozwolenie książąt  
prawo biskupie  
prawo czynszowe  
prawo dziedziczne  
prawo książęce  
prawo magdeburskie  
prawo miejskie  
prawo niemieckie  
prawo składu  
pręgierz  
przymus drogowy  
przywilej lokacyjny  
przywileje handlowe  
rada miejska  
rozporządzenie (wilkierze)  
ruch handlowy  
samorząd miasta  
sądownictwo ławnicze  
siedziba książęca  
stolica kraju  
stołeczny Kraków  
straże miejskie  
tron krakowski  
ulgi celne  
uposażenie miasta  
uposażenie i uprawnienia wójtów  
urzędy miejskie  
ustrój Krakowa  
wielki zjazd monarchów  
władze miejskie  
właściciele miasta  
wolnizna  
zarząd skarbowy  
żywe obroty handlowe

Źródło: analiza zawartości podręczników historii (wykaz tytułów, s. 262–263)



Osadzanie, czyli lokowanie miast, odbywało się w analogiczny sposób jak tworzenie wsi<sup>11</sup>. Miasta urządzano wedle gotowych wzorów, przyniesionych z zachodu Europy, gdzie się rozwinęły i zorganizowały wcześniej. W Polsce lokowano je najpierw tam, gdzie istniały większe ośrodki targowe. Były to przede wszystkim osady leżące obok wielkich grodów lub przy skrzyżowaniach uczęszczanych dróg. Tam właśnie na stałe osiedlali się kupcy i rzemieślnicy. W ten sposób około połowy XIII wieku miastami stały się główne siedziby książęce, czyli Kraków, Poznań i Wrocław.

Lokując miasto w sąsiedztwie grodu, nie zawsze wznoszono je na miejscu dawnego podgrodzia, jak w przypadku np. Krakowa. Nierzadko wyznaczano pod zabudowę inny, pobliski teren, lepiej nadający się do tego celu. Teren przeznaczony dla miasta zasadzca rozmierzał bardzo starannie, wytyczał w środku czworoboczny rynek, od którego zazwyczaj w liniach prostych rozbiegały się ulice. Wzdłuż ulic wyznaczał zaś niewielkie siedliska, czyli parcele dla osadników, na których budowali domy. Parcele te nie były wszakże ich własnością i musieli z nich płacić czynsz właścicielom miasta. Bywali nimi początkowo wyłącznie książęta, później zaczęli lokować miasta także dostojnicy kościelni i panowie świeccy.

Z reguły w Polsce lokowano miasta na prawie magdeburskim, na którym także wzorował się przywilej lokacyjny miasta Krakowa<sup>12</sup>. Na jego czele stał dziedziczny wójt, odpowiednik sołtysa na wsi. Zostawał nim zasadzca. Wyjątkowo mogło być ich kilku. Wójt był dobrze uposażony. Dostawał pewną liczbę siedlisk wolnych od czynszu, część czynszów i opłat sądowych. On też wymierzał sprawiedliwość wraz z ławą złożoną zwykle z 7 ławników. Zarówno w urzędzeniu miasta, jak i w sądach trzymano się najczęściej prawa niemieckiego, obowiązującego w Magdeburgu. Pod koniec XIII wieku zaczęto w polskich miastach organizować rady miejskie. Na ich czele stali burmistrzowie. Do rady, zmieniającej się co rok, wchodził najzamożniejsi mieszczanie. Oni stanowili instytucję kierującą miastem.

Z prawa miejskiego i przywilejów, jakie zdobyło miasto, mogli korzystać tylko jego mieszkańcy. Zaliczano do nich pierwotnych osadników i ich potomków oraz osoby, którym władze miejskie nadały obywatelstwo. Początkowo mieszczanstwo polskich miast, sprowadzone przeważnie z obczyzny, było w swojej większości niemieckie. Powoli jednak postępowało w miastach polszczenie obcego żywiołu i wzrost elementu polskiego. Polacy w końcu średniowiecza osiągnęli w miastach wyraźną przewagę.

Miasta usilnie starały się o pozwolenie książąt na budowę murów obronnych. Nie tylko chroniły one przed niebezpieczeństwem ze strony wroga, ale także

<sup>11</sup> J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna*, s. 67 i n.

<sup>12</sup> Tamże, s. 73; zob. także: *Historia dla klasy VI szkoły podstawowej*, pod red. M. Siuchnińskiego, cz. I, Warszawa 1950, s. 27–28; B. Baranowski, H. Katz, S. Krakowski, M. Siuchniński, W. Zwolska, *Historia dla klasy VI*, pod red. M. Siuchnińskiego. Warszawa 1951, s. 27–28.

zabezpieczały prawa i niezależność miasta w stosunkach wewnętrznych. Kraków i Poznań otoczone były murami jeszcze przed końcem XIII wieku. Starano się też o przywileje handlowe. Najważniejszym z nich było prawo składu. W mieście, które takie prawo posiadało, obcy kupcy byli zmuszani do wysprzedaży przywiezionych towarów: częściowo lub całkowicie. Dalej wieźć ich nie mogli. W rezultacie miejscowi kupcy ciągnęli wielkie zyski z dalszej rozprzedaży nabytych w ten sposób towarów.

Zabudowa miast i życie miejskie związane były ściśle z ich przeznaczeniem. Chcąc pomieścić na niewielkiej przestrzeni objętej murami jak najwięcej mieszkańców, hołdowano ciasnocie. Ulice były wąskie, pełne błota i nieczystości. Tylko znacznie większe miasta, jak np. Kraków w XIV wieku, zdobywały się na bruki i wodociągi. Ulic w nocy nie oświetlano, bo cały ruch handlowy odbywał się za dnia i kończył pod wieczór, gdy zamykano bramy miasta. Z reguły skupiał się on na rynku, gdzie obok ratusza, siedziby władz miejskich, wznoszono wagę, kontrolowaną przez zarząd miasta, a czasem także osobne domy kupieckie w rodzaju krakowskich sukiennic.

Z podręczników wynika, iż przez wiele wieków największym miastem Polski był Kraków, lokowany na prawie niemieckim przez księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydliwego. Przywilej lokacyjny z 1257 roku był przykładem praw i obowiązków przydzielanych ówczesnym miastom. Uczniowie po analizie jego treści w podręczniku wykonywali np. ćwiczenia, polegające na szukaniu odpowiedzi na następujące pytania<sup>13</sup>:

*Jak zaczynał się i jak kończył dokument średniowieczny? Na jakich miastach wzorowano ustrój Krakowa? Dokąd miano się udawać po rozstrzygnięcie wątpliwości? Jak się to nazywało? Określ, kto był zasadźcą Krakowa, jakie było uposażenie i uprawnienia wójtów? Jakie obowiązki ciążyły na mieszczanach? Jakie było uposażenie miasta w gruntach podmiejskich? Jakie znaczenie dla miasta miało posiadanie lasu i praw na rzece? Jak uregulowano sądownictwo i służbę wojskową?*

Tab. 2. Dzieje średniowiecznego Krakowa w narracji podręcznikowej (pojęcia, nazwy i zwroty językowe występujące w badanych podręcznikach)

<b>Materialno-architektoniczne aspekty średniowiecznego Krakowa</b>
Barbakan krakowski
baszty (wieże)
berło Akademii Krakowskiej
Brama Floriańska
brama zamkowa
bramy miasta

<sup>13</sup> J. Dąbrowski, *Historia średniowiecza...*

bruki  
bursy  
czworoboczny rynek  
czworokątny plac  
domy zajezdne  
drewniane domki  
dwór biskupi  
główna siedziba książęca  
gospody  
grobowiec  
gród książęcy  
grunty podmiejskie  
hale targowe  
insygnia królewskie  
jarmarki  
jatki  
kantory  
kaplica grodowa  
karawana kupiecka  
karczma  
kasa miejska  
katedra krakowska  
komnaty zamku królewskiego  
kościół  
kościół Mariacki  
krakowska osada  
krakowskie podgrodzie  
kramy  
kramy kupieckie  
książęcy dwór  
kuźnia  
lochy podziemne  
łaźnie  
mennice książęce  
mosty zwodzone  
murowane kamienice  
mury obronne  
obronne miasto  
obwarowanie miasta  
parcele (dworzyszczka)  
podgrodzie krakowskie  
przedmieście

ratusz
Rotunda Najświętszej Marii Panny
rów wodny
rynek
siedliska, czyli parcele
sklepy
styl gotycki
styl romański
sukiennice
targ
teren miasta
warownia
warsztaty
warsztaty rzemieślnicze
Wawel
wodociągi
wzgórze wawelskie
zabudowanie miasta
zamek krakowski
zamek królewski

Źródło: patrz tab. 1.

Z podręczników wynikało, iż wyrazem dążeń do wskrzeszenia dawnej królewskiej Polski była kanonizacja św. Stanisława, w którym poczęto widzieć patrona zjednoczenia kraju. Kult św. Stanisława podniósł na nowo rangę Krakowa jako dawnej stolicy. Ponadto przypominał, że w katedrze krakowskiej przechowywano insygnia królewskie (koronę, berło i włócznię św. Maurycego), czekające na króla. Bezdzietny Bolesław Wstydlawy przekazał Małopolskę, z której stolicą, Krakowem, wiązały się tradycje królewskie, najbliższemu krewnemu, księciu Sieradza, Leszkowi Czarnemu z linii kujawskiej. Ten, na podstawie porozumienia, wyznaczył swym następcą księcia wrocławskiego Henryka IV zwanego „Prawym” (Probus). Objąwszy rządy w Krakowie, podjął przykładem przodków zaniechane od dawna starania w Rzymie o koronę polską. Niestety przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu ich ukończyć. Następny dziedzic Krakowa, Przemysław II, ustąpić musiał z Krakowa pod naciskiem Wacława II, króla czeskiego, którego wojska zajęły Kraków i Sandomierz. Dopiero Władysław Łokietek podjął na terenie Małopolski walkę z Czechami. Garnęło się doń, zniechęcone do obcych rządów, polskie rycerstwo. W wyniku walk gród po grodzie przechodził w jego ręce. Zajął wreszcie i stołeczny Kraków.

Tab. 3. Dzieje średniowiecznego Krakowa w narracji podręcznikowej (pojęcia, nazwy i zwroty językowe występujące w badanych podręcznikach)

<b>Spółeczeństwo, kultura i nauka w średniowiecznym Krakowie</b>
Akademia Kazimierzowska
Akademia Krakowska
biedota miejska
biskup krakowski
burmistrz
czeladnicy
czeladź
dostojnicy kościelni
drobni kupcy (pospólstwo)
dziedzic Krakowa
kanonik krakowski
książęta
kupcy miejscowi i obcy
ludność rzemieślnicza
ławnicy
majstrowie
majstrowie cechowi
mieszczanie
mieszczañstwo niemieckie
mincarz
odnowienie wszechnicy
odpust
ognisko drukarstwa
osadnicy
osadnicy niemieccy
pacholik
pachołkowie
pan Krakowa
panowie świeccy
„partacze”
patrycjat
plebs
podgrodzianie
rajcy
rajcy miejscy
rektor uniwersytetu
rodzina krakowskich Wierzyńków
rzemiosło

rzemieślnicy
służba domowa
Studium Generalne
szkoły katedralne i parafialne
tradycje królewskie
uczta u Wierzyńka
Uniwersytet Krakowski
wójt
Wszechnica Krakowska
wydział sztuk wyzwolonych
wydział medycyny
wydział prawa
wyrobnicy
załoga grodowa
załoga wawelska
zapasy pieniędzy (kapitały)
zasadźca (dziedziczny wójt)
żacy

Źródło: patrz tab. 1.

W myśl też podręcznikowych Władysław Łokietek, skupiwszy w swym ręku najważniejsze ziemie polskie, postanowił uwieńczyć swe dzieło koronacją. Użytkawszy zgodę papieża w 1320 roku, w katedrze krakowskiej arcybiskup gnieźnieński w obecności innych biskupów polskich, licznie zgromadzonego duchowieństwa, a także dostojników świeckich i rycerstwa koronował go na króla Polski. Po uroczystości odbyła się na zamku wspaniała uczta, w atmosferze radości i zabawy. Nazajutrz król udał się z zamku do miasta i objeżdżał je w uroczystym pochodzie. Następnie zasiadł na przygotowanym wcześniej tronie i odebrał hołd oraz przysięgę wierności od mieszczan krakowskich. Kraków został więc ostatecznie stolicą i miastem koronacyjnym królów polskich<sup>14</sup>.

J. Dąbrowski, komentując w swoim podręczniku powyższe wydarzenie, z satysfakcją skonstatował: *Polska po długich latach walk i wysiłków otrzymała wreszcie króla ze swej rodzimej dynastii Piastowskiej, takiego króla, o jakim od dawna marzyli Polacy pragnący odrodzenia potęgi i świetności państwa polskiego*<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> G. Labuda, *Jak i kiedy Kraków został stolicą Polski piastowskiej*, „Rocznik Krakowski” 52:1986, s. 5–18; R. Grodecki, *Dzieje Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” 49:1978, s. 20–26; J. Wyrozumski, *Roman Grodecki o średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 49:1978, s. 5–19; zob. też W. Hoszowska, *Opowiadania z dziejów Polski, część pierwsza (do roku 1505)*, Warszawa 1959, s. 91.

<sup>15</sup> J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna...*, s. 83.

Tab. 4. Dzieje średniowiecznego Krakowa w narracji podręcznikowej (nazwiska postaci występujących na kartach badanych podręczników)

<b>Postacie historyczne związane z Krakowem w średniowieczu</b>
Bolesław Śmiały
Bolesław Wstydlivy
Henryk IV Probus
Jadwiga
Jakub Parkoszowic
Jan Długosz
Jan Muskata
Jan z Ludziska
Kazimierz Jagiellończyk
Kazimierz Odnowiciel
Kazimierz Sprawiedliwy
Kazimierz Wielki
Leszek Czarny
Mikołaj Kopernik
Mikołaj Wierzynek
Paweł Włodkowic
Stanisław ze Szczepanowa
Stanisław ze Skalbmierza
Wit Stwosz
Władysław Jagiełło
Władysław Łokietek
Wojciech z Brudzewa
wójt Albert
Zbigniew Oleśnicki

Źródło: patrz tab. 1

Dla autorów badanych podręczników nie ulegało wątpliwości, iż Polska za czasów króla Kazimierza Wielkiego była państwem silnym. Dowodził tego wielki zjazd monarchów (cesarza Karola IV, królów Węgier, Danii i Cypru), zorganizowany w Krakowie pod koniec rządów polskiego władcy. W barwnych słowach o jego przebiegu pisała W. Hoszowska:

*W roku 1364 zebrał się w Krakowie na naradę u Kazimierza cesarz niemiecki, trzech królowie i kilku książąt. Przybyli ze swymi dworami. Odbywało się bowiem w czasie tego zjazdu wesele wnuczki Kazimierza z cesarzem niemieckim. Huczne wesele trwało 20 dni. W mieście zastawiono stoły dla ugoszczenia ludności. Widać było na ulicach poważnie kroczących zamożnych kupców w długich szatach, ich żony i córki ubrane strojnje i bogato. [...] Snuły*

*się też po ulicach gromady kuglarzy, sztukmistrzów, wędrownych śpiewaków. Rozbrzmiewały w Krakowie śpiewy i muzyka. Bawiono się wesoło i ochoczo. [...] Przyjęciem gości królewskich zajmował się zaufany zarządca dóbr króla Kazimierza Mikołaj Wierzynek. Był to bogaty mieszczanin krakowski, który przybył do Polski z Niemiec<sup>16</sup>.*

Z Krakowem średniowiecznym związane były różne postacie historyczne przywoływane na kartach podręczników (patrz tab. 4)<sup>17</sup>. Z reguły wątki biograficzne eksponowały charakterystyczne cechy zewnętrzne lub właściwości umysłowe danej postaci. Przykładowo, uczeń piątej klasy czytał w podręczniku, iż Kazimierz Wielki  *miał około 180 centymetrów wzrostu, budowę mocną, nos długi i wąski, garbaty, na końcu zgięty. Ponadto był otyły, poważnego lica, włosów gestych i kędzierzawych, brody długiej. Zbigniew Oleśnicki natomiast – cechował się wielkimi zdolnościami, był człowiekiem na owe czasy bardzo wykształconym (poza łaciną znał język niemiecki). [...] Był dumny i ambitny z natury, żądny władzy. W innym podręczniku stwierdzono, iż Paweł Włodkowic zasłynął z wielkiego rozumu i szlachetnego serca, natomiast Jan Długosz imponował znajomością historii Polski i innych krajów. Odznaczał się wielką miłością ojczyzny i pracowitością. Jako poseł króla jeździł na obce dwory i załatwiał różne sprawy państwowe z wielkim dla Polski pożytkiem.*

Reasumując, należy podkreślić, iż podręcznikowy język opisów, wyjaśnień, ocen oraz wniosków, dotyczących średniowiecznego Krakowa zasługiwał na uwagę, bowiem operował bogatym repertuarem pojęć, nazw i zwrotów językowych (patrz tab. 1, 2, 3). Autorzy nie zawsze jednak wyjaśniali treść i zakres używanej terminologii, co powodowało zapewne trudności w ich recepcji. Niezbędna więc była nauczycielska pomoc podczas prac uczniów nad zrozumieniem treści pochodzącej z tego środka dydaktycznego. Niejednokrotnie dopiero z kontekstu rozważań autorskich można się było zorientować, jaka jest istota i sens danego pojęcia czy zwrotu językowego. Przykład może dotyczyć ważnej nazwy „rada miejska”. W tym przypadku uczniowie nie spotkali się ze zwięzłą jej definicją, lecz przeczytali, że *Rada stała na czele miasta. Reprezentowała ona miasto, była odpowiedzialna za jego obronność, czuwała nad bezpieczeństwem wewnętrznym, wydawała za-*

<sup>16</sup> W. Hoszowska, *Opowiadania z dziejów...*, s. 102–103; zob. także M. Dłuska, *Z naszych dziejów. Podręcznik historii dla szkoły powszechnej*, pod red. W. Moszczyńskiej, Warszawa 1947, s. 66–70; J. Centkowski, A. Syta, *Historia. Z naszych dziejów. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 1986, s. 44–47; por. też: E. Hudyka, *Jak bawiono się w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 64:1998, s. 35–52; A. Jelicz, *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie*, Warszawa 1966.

<sup>17</sup> *Materiały do nauczania historii w klasie V*, s. 10 i n.; J. Dąbrowski, *Historia średniowieczna...*, s. 161–166; J. Dowiat, *Historia dla klasy I liceum...*, s. 409; W. Chłapowski, *Historia dla klasy VI*, s. 105 i n.; G. Markowski, *Historia dla klasy V*, s. 166–167.



*rzędzenia, regulujące życie miejskie*<sup>18</sup>. W ten sposób wyrażono naturę tego urzędu, wskazując na powinności i zadania spełniane przez radnych miejskich.

Kraków średniowieczny często występował w toku narracji podręcznikowej. Autorzy badanych podręczników niejednokrotnie odwoływali się do różnych epizodów z jego dziejów. Był przecież miastem stołecznym, siedzibą królów polskich. Stawał się ważnym centrum nauki i kultury. W podręcznikach do szkoły podstawowej wątki krakowskie miały charakter wzmianek i kilkudzaniowych informacji. Nieco szerzej w tej kwestii wypowiadali się autorzy podręczników licealnych. Należy także podkreślić, iż geneza miast, ich rozwój i miejsce w strukturze państwa i narodu zostały w badanych podręcznikach komunikatywnie ujęte, tak w perspektywie europejskiej, jak i polskiej. Nie brakowało oczywiście dłuższych lub krótszych komentarzy o charakterze ideologicznym, dążących do wykazania, iż w organizmach miejskich pulsowało zarzewie konfliktów i napięć społecznych na tle klasowym.

---

<sup>18</sup> *Materiały do nauczania historii w klasie V szkoły podstawowej*, s. 14.